



Sygn. akt III KRS 50/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSA Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania W. J. od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr [...] /2014 z dnia 29 maja 2014 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na jedno wolne stanowisko sędziowskie w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w K., ogłoszone w Monitorze Polskim z 2013 r., poz. 707, z udziałem M. F.

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 października 2014 r.,

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Uchwałą nr [...] /2014 z dnia 29 maja 2014 r. Krajowa Rada Sądownictwa postanowiła przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. kandydaturę M. K. F. sędzi Sądu Okręgowego w K. oraz nie przedstawiać Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o powołanie

do pełnienia urzędu na tym stanowisku kandydatury radcy prawnego J. C., referendarza sądowego W. P. J., radców prawnych: D. L. L., S. W. M. , A. W. N. oraz sędziego A. P. P.. Ponadto Krajowa Rada Sądownictwa postanowiła umorzyć postępowanie w zakresie dotyczącym kandydatury sędziego P. A. D. i sędziego P. P. K..

W uzasadnieniu uchwały wskazano, że na jedno wolne stanowisko sędziego w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w K. ogłoszone w Monitorze Polskim, zgłosiło się siedmiu kandydatów. Zespół członków Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 26 maja 2014 r. i 29 maja 2014 r. stosunkiem głosów: 3 głosy „za” przy 1 głosie „przeciw” rekomendował kandydaturę sędzi M. K. F..

Krajowa Rada Sądownictwa dzieląc stanowisko Zespołu członków Rady, uznała, że w obecnej procedurze nominacyjnej najlepszym kandydatem na wolne stanowisko sędziowskie w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w K. jest sędzia M. K. F.. Zdaniem Rady, przemawia za tym doświadczenie zawodowe, opinie przełożonych, rekomendacje i inne dokumenty dołączone do karty zgłoszenia, opinia kolegium właściwego sądu oraz ocena właściwego zgromadzenia ogólnego sędziów.

Prezentując zwycięzcę konkursu Rada wskazała, że M. K. F. ukończyła studia prawnicze w dniu 22 maja 1996 r. z wynikiem dobrym. Aplikację odbywała w Okręgu Sądu Wojewódzkiego w K., początkowo od dnia 2 września 1996 r. pozaetatową, a następnie od dnia 16 marca 1998 r. etatową. Egzamin sędziowski zdała w dniach 2, 4 i 22 września 1998 r. z wynikiem dobrym. W trakcie aplikacji pracowała jako starszy referent do spraw prawnych w Zarządzie Regionu (...) NSZZ [...]. w K.. Po odbyciu aplikacji, w okresie od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 31 maja 1999 r., ponownie podjęła zatrudnienie w Zarządzie Regionu, tym razem jako specjalista do spraw prawnych. Od dnia 1 czerwca 1999 r. do dnia 4 października 2001 r. odbyła asesurę w Sądzie Rejonowym w K. , przez pierwsze trzy miesiące w Wydziale VII Rejestrów Zastawów, a następnie w Sądzie Pracy. W dniu 5 października 2001 r. została powołana na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w K. . Od dnia 1 października 2005 r. została delegowana do Sądu Okręgowego w K. Wydziału VI Pracy, a w dniu 4 maja 2010 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powołał ją do pełnienia urzędu sędziego Sądu

Okręgowego w K.. Kandydatka w trakcie pracy sędziego uczestniczyła w wielu szkoleniach.

Krajowa Rada Sądownictwa prezentując sędzię M. K. F. odwołała się do oceny wizytatora. Stwierdził on, że prowadzone przez kandydatkę sprawy nie wiązały się bezpośrednio z orzekaniem w zakresie prawa administracyjnego oraz innych dziedzin prawa związanych z działaniem organów administracji publicznej. Natomiast opiniowana w piśmie z dnia 14 stycznia 2013 r. wskazała, że podłożem licznych spraw, które rozpoznawała orzekając od dnia 1 listopada 2009 r. w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w K., były między innymi przepisy prawa budowlanego, ustawy o gospodarce nieruchomościami, przepisy prawa geodezyjnego, przepisy związane z orzekaniem w przedmiocie protestów wyborczych, przepisy dotyczące odpowiedzialności Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego za szkody wywołane ich działaniem lub zaniechaniem. Podkreśliła również, że wielokrotnie rozstrzygała sprawy o roszczenia odszkodowawcze związane z wywłaszczeniami, ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, skutkami decyzji w sprawie ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu, czy decyzjami organów podatkowych. Wizytator przyznał, że ocena akt sądowych pozwala zgodzić się ze stanowiskiem kandydatki. W rezultacie wizytator przedstawił pogląd, że analiza przedstawionego materiału upoważnia do stwierdzenia, że sędzia M. K. F. bardzo dobrze opanowała stosowane przez siebie przepisy prawa materialnego i procesowego. Badane akta pozwalały na konkluzję, że bardzo dobrze czuła się w sprawach z zakresu prawa pracy. Postępowanie było tam prowadzone szybko i sprawnie. Analiza akt cywilnych kandydatki świadczy o ogromnym wysiłku związanym ze zmianą Wydziału. Postępowania prowadzone były wprawdzie nieco wolniej, ale wynikało to z obszernego referatu. Wizytator podkreślił również bardzo wysoką stabilność orzeczniczą, co świadczy o bardzo dobrej adaptacji do nowej dla niej tematyki. Konkludując wizytator w opinii stwierdził, że spełnione zostały przesłanki, o których mowa w art. 6 § 1-5 i 7 ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, a dotychczasowa praca zawodowa, w tym obecne orzekanie w Wydziale Cywilnym, upoważnia do wniosku, że spełniona została również przesłanka, o której mowa w art. 6 § 1 pkt 6 wymienionej ustawy.

Krajowa Rada Sądownictwa uzasadniając uchwałę wskazała również, że Kolegium Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K., na posiedzeniu w dniu 27 lutego 2014 r., podjęło uchwałę, w której udzieliło poparcia kandydaturze sędzi M. K. F. stosunkiem głosów: 3 głosy „za”, przy jednym głosie „wstrzymującym się”. Tym samym kandydatura została pozytywnie zaopiniowana i uzyskała największą ilość głosów poparcia. Na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. kandydatura sędzi M. K. F. uzyskała największe poparcie wśród wszystkich kandydatów (29 głosów „za”, 3 głosy „przeciw” i 4 głosy „wstrzymujące się”).

Krajowa Rada Sądownictwa uznała, że kandydatka jest osobą o wysokich kwalifikacjach zawodowych i dużym doświadczeniu zawodowym. Wiedzę z zakresu prawa administracyjnego sędzia M. K. F. nabyła rozstrzygając sprawy cywilne, podczas których wykazała się biegłością w znajomości ustaw oraz innych przepisów pośrednio związanych z prawem administracyjnym. Została przez Prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. oceniona na ocenę bardzo dobry minus. Rada wzięła również pod uwagę ukończenie wielu szkoleń zawodowych, oraz to, że kandydatka została pozytywnie oceniona przez sędziego wizytatora, przełożonych oraz sędziów, z którymi współpracowała. Przy podejmowaniu uchwały Krajowa Rada Sądownictwa kierowała się również najwyższym poparciem środowiska sędziowskiego. Uwzględniła też uzyskane przez wszystkich kandydatów oceny ukończenia wyższych studiów prawniczych oraz egzaminu sędziowskiego. W tym zakresie wskazano, że sędzia M. K. F. ukończyła studia wyższe z oceną dobrą, a egzamin sędziowski zdała na ocenę również dobrą. Dwaj kandydaci uzyskali wyższe oceny z ukończenia studiów prawniczych lub egzaminu zawodowego, pozostali porównywalne. Krajowa Rada Sądownictwa biorąc pod uwagę całokształt okoliczności uznała, że czynnikowi temu nie można nadać szczególnego znaczenia, gdyż w przypadku kandydatów od ukończenia studiów lub egzaminów zawodowych minął spory okres czasu.

W konsekwencji zdaniem Rady o przedstawieniu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatury sędzi M. K. F. zdecydował całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, szczególnie uzyskane przez kandydatkę wysokie kwalifikacje zawodowe, duże doświadczenie zawodowe, poparcie

środowiska sędziowskiego, opinie przełożonych oraz rekomendacje. Krajowa Rada Sądownictwa uznała, że pozostali kandydaci nie spełniają na takim poziomie kryteriów z art. 35 ust 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Powyższe okoliczności spowodowały, że w trakcie posiedzenia Rady w dniu 29 maja 2014 r. na kandydaturę M. K. F. oddano 13 głosów „za”, przy braku głosów przeciw i 5 głosach „wstrzymujących się”. Natomiast żaden z pozostałych kandydatów nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów.

Odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 29 maja 2014 r. wniósł W. P. J. . Zaskarżając ją w części dotyczącej sędzi M. K. F. i w części odnoszącej się do jego osoby. Zarzucił naruszenie przepisów:

- art. 6 § 1 pkt 6 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych, przez przyjęcie, że kandydatka, którą Rada postanowiła przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, spełnia określoną tym przepisem przesłankę, to jest wyróżnia się poziomem wiedzy w dziedzinie administracji publicznej oraz prawa administracyjnego i innych dziedzinach prawa związanych z działalnością organów administracji publicznej,

- art. 2, art. 32 ust 1 i art. 60 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przez niezastosowanie przy ocenie kandydatów przejrzystych kryteriów awansu, które odpowiadałyby zasadom równego dostępu do służby publicznej, zasadom równego traktowania oraz zasadom demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, w wyniku czego jego kandydatura nie została przedstawiona do powołania,

- art. 3 ust 1 pkt 1 i 2, art. 33 ust 1, art. 35 ust 2, art. 37 ust 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa przez:

- a) dokonanie oceny kandydatki i skarżącego bez dochowania obowiązku wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy i bez wnikliwego zbadania materiałów sprawy,

- b) brak określenia i rozpatrzenia (w tym porównania i omówienia) zgłoszonych kandydatur w oparciu o jasne i jednakowe dla wszystkich uczestników kryteria,

c) niedokonanie przez Radę oceny jego kandydatury i dokonanie jedynie pobieżnej oceny kandydatury, którą rekomendowano Prezydentowi,

d) brak przytoczenia wyników głosowania na Kolegium i Zgromadzeniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K..

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący domagał się uchYLENIA uchwały w zaskarżonej części i przekazania sprawy Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu odwołania skarżący wskazał na szczególną pozycję ustrojową sądu administracyjnego. Stwierdził, że zapewne jest ona przyczyną określenia wymogu wyróżnia się przez kandydata na stanowisko sędziego poziomem wiedzy w dziedzinie administracji publicznej oraz prawa administracyjnego i innych dziedzinach prawa związanych z działalnością organów administracji publicznej. Podkreślił, że Wojewódzki Sąd Administracyjny nie jest kolejnym szczeblem awansu dla sędziów sądu powszechnego. Ze stanowiska skarżącego można wnosić, że czuje się on dyskryminowany praktyką „z góry skreślenia” referendarzy i asystentów na co dzień pracujących w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, przy jednoczesnym preferowaniu sędziów Sądu Okręgowego w K.. Podkreślił, że sędzia wizytator pierwotnie nie zgodził się ze stanowiskiem, według którego sędzia M. K. F. bezpośrednio orzekała w zakresie prawa administracyjnego. Później jednak zmienił zdanie. Według skarżącego argumentacja wizytatora jest kuriozalna. Dodatkowo wskazał, że posiada bardzo dobrą ocenę z ukończenia studiów prawniczych, co nie zostało przez Radę w uchwale uwypuklone. Odnosząc się do oceny z egzaminu sędziowskiego przyznał, że miał ocenę gorszą on kandydatki, jednak nie powinno być to brane pod uwagę z uwagi na podstawowe kryterium określone w art. 6 § 1 pkt 6 Prawa o ustroju sądów administracyjnych.

W odpowiedzi Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie nie jest zasadne. Rozważania należy rozpocząć od przypomnienia, że zgodnie z przepisem art. 44 ust 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (określanej dalej jako ustawa o KRS) uczestnik postępowania może odwołać się do Sądu Najwyższego z powodu sprzeczności uchwały Rady z prawem. Nie można też pominąć, że do postępowania przed Sądem Najwyższym stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej (art. 44 ust 3 ustawy o KRS). Spostrzeżenia te są istotne, gdy uwzględni się treść oraz zakres zgłoszonych zarzutów. Formułując ogólne wnioski należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy rozpoznając odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa bada wyłącznie ich legalność, poza zakresem kognicji pozostaje natomiast zasadność rozstrzygnięcia zawartego w uchwale. Oznacza to, że kontrola ta ogranicza się do weryfikacji legalności zastosowanej procedury oceny kandydata (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2011 r., III KRS 10/11, LEX nr 1001316) albo interpretacji przepisów prawa materialnego warunkujących powołanie na stanowisko sędziego. W każdym razie Sąd Najwyższy nie może zajmować się rozpatrywaniem kwalifikacji kandydata na sędziego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2011 r., III KRS 11/11, LEX nr 1001318). Wskazana normatywna cecha procedury odwoławczej od decyzji Krajowej Rady Sądownictwa ma znaczenie przy ocenie zasadności zarzutu opartego na art. 6 § 1 pkt 6 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych. Skarżący utożsamia naruszenie tego przepisu z przyjęciem przez Radę, że sędzia M. K. F. spełnia określoną w przepisie przesłankę (wyróżnia się poziomem wiedzy w dziedzinie administracji publicznej oraz prawa administracyjnego i innych dziedzinach prawa związanych z działalnością organów administracji publicznej). Jasne jest, że odwołujący, formułując w ten sposób podstawę odwołania, wchodzi w polemikę z ustaleniem Rady, zgodnie z którym wybrana kandydatka posiada odpowiedni poziom wiedzy w określonych przez art. 6 § 1 pkt 6 ustawy dziedzinach. Zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego przedstawiony w takim kontekście wymyka się spod kontroli Sądu Najwyższego, który nie jest uprawniony do dokonywania wiążącej oceny poziomu wiedzy kandydata, a w rezultacie porównywania jej z wiedzą innych kandydujących.

Z uzasadnienia odwołania można domyślać się, że W. J. towarzyszyły ogólniejsze przemyślenia. Na podstawie całokształtu jego wywodu można odnieść wrażenie, że wartościuje on kwalifikacje sędziów sądów powszechnych i kandydatów na co dzień pracujących w sądzie administracyjnym (asystentów i referendarzy sądowych), na korzyść tych ostatnich. W obliczu takiego zabiegu, odrywając się na chwilę od zakresu funkcji kontrolnej Sądu Najwyższego i związania tego Sądu granicami przytoczonych podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c. w związku z art. 44 ust 3 ustawy o KRS), jak również pomijając styl argumentacji (odnoszący się często do informacji zasłyszanych), trzeba stwierdzić, że nie koresponduje on z wnioskami wynikającymi z wykładni art. 6 § 1 pkt 6 ustawy Prawo o ustroju sądów administracyjnych. Wymóg przytoczony w tym przepisie ma charakter wielopłaszczyznowy. Zakres wiedzy, którą powinien legitymować się kandydat na sędziego został wytyczony pojęciami szerokimi i nieostryimi. Środek ten staje się bardziej zrozumiały po podjęciu próby zdefiniowania terminu „dziedzina administracji publicznej”. Systematyka prawa odwołuje się wprawdzie do tradycyjnego podziału na prawo cywilne, karne i administracyjne, jednak nie ma wątpliwości, że ich ścisłe wyodrębnienie jest problematyczne. Oznacza to, że „dziedzina prawa administracyjnego i prawa związanego z działaniem administracji publicznej” wielokrotnie krzyżuje się z dziedziną prawa cywilnego i prawa pracy. Weryfikacja omawianej przesłanki jest trudna również dlatego, gdyż konweniuje z zindywidualizowaną miarą wiedzy, której obszar został wytyczony w sposób niejednoznaczny i wieloaspektowy. Uwzględniając te spostrzeżenia, nie sposób *a priori*, z pominięciem szczegółowych rozważań dokonanych przez Krajową Radę Sądownictwa, głosić, że sędzia sądu powszechnego, orzekający w sprawach z zakresu prawa pracy i prawa cywilnego, nie spełnia warunku określonego w art. 6 § 1 pkt 6 ustawy. Wyrazem normatywnym takiego zapatrywania jest warunek stażowy i podmiotowy umiejscowiony w art. 6 § 1 pkt 7 ustawy. Enumeratywne wyliczenie osób mogących kandydować na stanowisko sędziego sądu administracyjnego można odbierać jako wskazówkę weryfikacyjną. Nie znaczy to, że każdy sędzia ze stażem ośmiu lat „wyróżnia się poziomem wiedzy” w dziedzinach wskazanych w art. 6 § 1 pkt 6 ustawy, nie jest jednak tak, że zaawansowanie jego wiedzy jest zawsze niższe od kwalifikacji osoby legitymującej

się co najmniej dziesięcioletnim stażem przy stosowaniu prawa administracyjnego. Konstatacja ta wynika z tego, że praca sędziego sądu powszechnego, orzekającego w sprawach cywilnych i pracowniczych, wiąże się z wielowymiarowym doświadczeniem, którego płaszczyzna normatywna nie kończy się na wykładni przepisów prawa prywatnego. Prawo cywilne wchodzi w liczne relacje z regulacją o proveniencji administratywnej. W przypadku prawa pracy związki te są jeszcze częstsze. Nie jest tak oczywiste (jak uważa skarżący), że takie spektrum poznawcze ma niższą „wartość” niż doświadczenia *stricto* związane ze stosowaniem prawa administracyjnego. Uwzględniając szeroki wachlarz spraw poddanych sądom administracyjnym możliwe, że wiedza nieukierunkowana wyłącznie na *meriti* stosunków administracyjnoprawnych jest przynajmniej tak samo doniosła. Zdaniem Sądu Najwyższego nie jest wykluczone, że z takiego założenia wyszedł również ustawodawca. Świadczy o tym szeroki zakres wiedzy, który warunkuje spełnienie się przesłanki określonej w art. 6 § 1 pkt 6 ustawy. W przeciwnym razie wystarczające byłoby wskazanie na „dziedzinę prawa administracyjnego”. Tymczasem przepis ten nawiązuje do szerszego zbioru - dziedziny administracji publicznej i działalności organów administracji publicznej. Pierwsze z tych pojęć ewidentnie nawiązuje do funkcji dystrybutywnej i kontrolnej władzy państwowej i samorządowej, drugie, koresponduje z systemowym funkcjonowaniem instytucji publicznych. Nie trzeba przekonywać, że sędzia sądu powszechnego z wieloletnim stażem nabywa unikalne doświadczenie w „poruszaniu się” we wskazanych dziedzinach. Konkluzje te są ważne, zważywszy na konstytucyjną rolę sądów administracyjnych, które sprawują wymiar sprawiedliwości i kontrolę działalności administracji publicznej. Na koniec wypada odnotować, że przedstawione stanowisko było prezentowane już w orzecznictwie, choć w nieco innym kontekście (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., III KRS 196/13, OSNP 2014 nr 4, poz. 64).

Rozważania powyższe w żadnym wypadku nie mają na celu dokonywanie merytorycznej oceny kwalifikacji sędzi M. K. F., czy tym bardziej skarżącego. Nie można ich również rozumieć jako próbę wnikięcia w kompetencje Krajowej Rady Sądownictwa. Mają wyłącznie na celu odniesienie się do zarzutu zawartego w

odwołaniu, a opartego na przepisie art. 6 § 1 pkt 6 ustawy Prawo o ustroju sądów administracyjnych i rozwiniętego w uzasadnieniu środka odwoławczego.

Przechodząc do przystawalnej względem uprawnień Sądu Najwyższego problematyki legalności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa należy odnieść się do podstawy odwołania opartej na art. 2, art. 32 ust 1 i art. 60 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Posiłkując się w tym zakresie poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2014 r., III KRS 242/13, LEX nr 1438727 należy stwierdzić, że art. 2 Konstytucji, przez wskazanie, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, nakazuje dochowanie przez Krajową Radę Sądownictwa obowiązku wszechstronnego rozpatrzenia i oceny kandydatów do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziowskich, w sposób respektujący standardy charakterystyczne dla organów demokratycznego państwa prawnego, w tym - między innymi - zasadę ochrony zaufania obywatela do państwa. Z kolei przedmiotem ochrony wynikającej z art. 60 ustawy zasadniczej jest przede wszystkim formalny aspekt dostępu do służby, a więc związany z przestrzeganiem jednolitych kryteriów i procedur postępowania, a nie samą oceną kwalifikacji, czy też wiarygodności danej osoby z punktu widzenia kryteriów stosowanych w ramach tego postępowania. Sądowa kontrola dokonywana przez pryzmat tego przepisu nie stwarza podstaw do wkraczania w zakres kompetencji Rady, gdyż mogłoby to oznaczać naruszenie jej konstytucyjnych uprawnień i kompetencji wynikających z art. 179 Konstytucji. Ochrona sądowa udzielana kandydatowi na określone stanowisko sędziowskie, dokonywana przy uwzględnieniu art. 60 ustawy zasadniczej, winna zatem obejmować kontrolę postępowania przed Radą pod względem jego zgodności z prawem, a więc musi być ograniczona do oceny zgodności z prawem zastosowanej procedury oceny kandydatury bądź kandydatur i w efekcie przedstawienia Prezydentowi RP wniosku o powołanie lub odmowy objęcia danego kandydata takim wnioskiem. Wreszcie art. 32 Konstytucji statuuje zasadę równości wszystkich wobec prawa i równości traktowania wszystkich przez władze publiczne (ust. 1) oraz zakazuje dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny (ust. 2). Kontrola sądowa postępowania przed Radą w zakresie jej zgodności z tym

przepisem powinna więc sprowadzać się do oceny, czy wszyscy kandydaci uczestniczący w procedurze konkursowej byli traktowani jednakowo oraz czy żaden z nich nie był w żaden sposób dyskryminowany.

W kontekście tak rozumianych zasad konstytucyjnych rozważeniu podlegają podniesione przez skarżącego zarzuty obraży art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2, art. 33 ust. 1, art. 35 ust. 2 oraz art. 37 ust. 1 ustawy o KRS. Ocena nie może zostać przeprowadzona bez dokonania wykładni wskazanych przepisów. Przepis art. 3 ust 1 pkt 1 i 2 ustawy o KRS ma charakter kompetencyjny. Nakłada na Radę obowiązek rozpatrywania i oceniania kandydatów do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziów Sądu Najwyższego oraz stanowiskach sędziowskich w sądach powszechnych, sądach administracyjnych i sądach wojskowych. Do jej powinności należy również przedstawianie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosków o powołanie sędziów do pełnienia służby w tych sądach. Biorąc pod uwagę właściwości wskazanego przepisu nie sposób twierdzić, że Rada mogła naruszyć go w sposób przewidziany w odwołaniu. Uchybienie tego przepisu może bowiem polegać wyłącznie na zachowaniu negującym zakres kompetencji Rady. W sprawie jest jasne, że wydając uchwałę Rada dokonała oceny kandydatów i zmierzała do przedstawienia jednego z nich Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Zachowanie to nie jest sprzeczne z art. 3 ust 1 pkt 1 i 2 ustawy o KRS.

Przepis art. 33 ust 1 ustawy przewiduje natomiast, że w sprawach indywidualnych Rada podejmuje uchwały po wszechstronnym rozważeniu sprawy, na podstawie udostępnionej dokumentacji oraz wyjaśnień uczestników postępowania lub innych osób, jeżeli zostały złożone. Wytyczna ta koresponduje z treścią art. 35 ust 2 ustawy o KRS, który stanowi, że przy ustalaniu kolejności kandydatów na liście rekomendacyjnej zespół kieruje się przede wszystkim oceną kwalifikacji kandydatów, a ponadto uwzględnia doświadczenie zawodowe, opinie przełożonych, rekomendacje, publikacje i inne dokumenty dołączone do karty zgłoszenia oraz opinię kolegium właściwego sądu oraz ocenę właściwego zgromadzenia ogólnego sędziów. Ostatni ze wskazanych w odwołaniu przepisów – art. 37 ust 1 ustawy o KRS – stanowi, że jeżeli na stanowisko sędziowskie zgłosił się więcej niż jeden kandydat, Rada rozpatruje i ocenia wszystkie zgłoszone kandydatury łącznie. W takim przypadku Rada podejmuje uchwałę obejmującą

rozstrzygnięcie w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego w stosunku do wszystkich kandydatów.

Przytoczone przepisy wizualizują tryb postępowania prowadzącego do wyłonienia kandydata do stanowiska sędziego. Procedura kwalifikacyjna ma charakter konkursowy, przy czym, katalog okoliczności mających znaczenie przy procesie decyzyjnym zmusza do dokonania oceny całościowej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2009 r., III KRS 13/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 196; z dnia 14 stycznia 2010 r., III KRS 24/09, LEX nr 737271; z dnia 17 sierpnia 2010 r., III KRS 10/10, LEX nr 678015; z dnia 13 lipca 2012 r., III KRS 17/12, OSNP 2013 nr 15-16, poz. 194 i z dnia 15 stycznia 2013 r., III KRS 33/12, LEX nr 1294479). Z pewnością punktem wyjścia powinny być kwalifikacje kandydatów. Rzecz jednak w tym, że sprawdzalność tej cechy jest utrudniona. Miarą posiadania kwalifikacji są różnego rodzaju weryfikowalne czynniki, takie jak oceny ukończenia studiów i egzaminu sędziowskiego, uzyskane stopnie naukowe, ukończone studia podyplomowe i szkolenia, reprezentowana w toku wykonywania dotychczasowej pracy i analizowana przez sędziów wizytatorów oraz przełożonych wiedza prawnicza, sposób organizowania pracy i wywiązywania się z obowiązków, itp. Nie zmienia to jednak ogólnego wrażenia, że ostateczna ocena, będąca wypadkową różnych aspektów, ma zawsze w pewnym stopniu subiektywny, a przede wszystkim szacunkowy wymiar. Wynika to z konkurencyjności poszczególnych przejawów świadczących o posiadanych kwalifikacjach. Wątek ten jest widoczny w rozważaniach zawartych w odwołaniu, gdy skarżący podnosi, że miał wyższą niż sędzia M. K. F. ocenę ukończenia studiów wyższych, a w dalszej części wyводу bagatelizuje znaczenie niskiej oceny osiągniętej z egzaminu sędziowskiego. Dalsza część przepisu art. 35 ust 2 ustawy o KRS upewnia jedynie w przekonaniu o potrzebie dokonywania całościowej, a w konsekwencji syntetycznej oceny. Wskazuje na to odwołanie się do doświadczenia zawodowego, opinii przełożonych, rekomendacji, publikacji i innych dokumentów dołączonych do karty zgłoszenia, a także opinii kolegium właściwego sądu oraz oceny właściwego zgromadzenia ogólnego sędziów. Obiektywna trudność w wymiernym zmierzeniu kwalifikacji kandydatów, a przede wszystkim ich porównania i wartościowania (z uwagi na odmienne doświadczenia i drogi, które prowadzą do stanowiska

sędziego), a także brak reguł gradacji i hierarchizacji, umożliwiających usystematyzowanie znaczenie poszczególnych czynników składowych oceny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2012 r., III KRS 9/12, LEX nr 1402638), sprawia, że za transparentne w oczach ustawodawcy uchodzi dokonanie oceny sumarycznej. W ujęciu przedmiotowym powiązana jest ona z wieloma elementami, które wyłącznie w perspektywie zbiorczej wyłaniają „wartość” kandydata. Podobnie rzecz się ma z aspektem podmiotowym. Rozbudowane postępowanie kwalifikacyjne, polegające na indywidualnym (opinie wizytatorów, opinie przełożonych i rekomendacje) i grupowym (głosowanie kolegium właściwego sądu i zgromadzenia ogólnego sędziów nad każdym z kandydatów) wypowiedzianiu się o właściwościach kandydata, pozwala na skomponowanie obrazu zbliżonego do wersji obiektywnej.

Z pozycji wskazanej powyżej interpretacji art. art. 33 ust 1, art. 35 ust 2, art. 37 ust 1 ustawy o KRS zarzuty zgłoszone przez W. P. J. nie są zasadne. Argumenty zawarte w uchwale Rady przeczą tezie o newszechstronnej ocenie sędzi M. K. F. . Odniesiono się do jej kwalifikacji, doświadczenia zawodowego, a także rozważono opinię wyrażoną przez kolegium właściwego sądu oraz ocenę właściwego zgromadzenia ogólnego sędziów. Niekompatybilne względem argumentów podanych w uzasadnieniu odwołania jest stanowisko, zgodnie z którym Rada dokonała oceny sędzi M. K. F. i skarżącego bez wnikliwego zbadania udostępnionych materiałów. Zarzut tego typu sprowadza się do twierdzenia, że poszczególni członkowie Zespołu kwalifikującego, a później Rady pobieżnie zapoznali się z materiałami świadczącymi o kandydatach. Analiza treści uchwały nie daje podstaw do tego rodzaju stanowiska, które w oczywisty sposób należy uznać, co najmniej gołosłowne. Zbieżne wnioski dotyczą stanowiska odwołującego się, polegającego na twierdzeniu, że Rada nie dokonała oceny jego kandydatury i dokonała jedynie pobieżnej oceny kandydatury rekomendowanej Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Sumą wskazanych rozważań jest konkluzja o nietrafności zarzutu odwołującego się, że ocenę kandydatów przeprowadzono w sposób sprzeczny z prawem, dowolny oraz niezgodny ze zgromadzonym materiałem. Nie sposób w tym kontekście za skarżącym przyjąć, że na skutek niezastosowania przy ocenie

przejrzystych kryteriów, doszło do naruszenia zasady równego traktowania, zasady demokratycznego państwa prawa, zasady równego dostępu do służby publicznej.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów, które w opinii skarżącego mają świadczyć o uchybieniu art. 3 ust 1 pkt 1 i 2, art. 33 ust 1, art. 35 ust 2, art. 37 ust 1 ustawy o KRS, warto przytoczyć pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2013 r., III KRS 212/13, LEX nr 1402637, zgodnie z którym kierując się ochroną interesów poszczególnych kandydatów na sędziów Rada nie ma obowiązku szczegółowego opisywania każdego z nich, wystarczające jest dokładne przedstawienie kandydata wybranego przez Radę. Pozostali kandydaci znają bowiem dokładnie własną sytuację i mogą ją porównać z opisaną w uzasadnieniu uchwały sytuacją kandydata wybranego przez Radę. Nie ma natomiast podstaw do przyjęcia, że Rada, nie zamieszczając w uzasadnieniu uchwały szczegółowej charakterystyki kandydata, nie dokonała wnikliwej oceny jego kandydatury, skoro uzasadnienie uchwały wskazuje, iż o wyborze kandydata zdecydowała całościowa ocena wynikająca z łącznego zastosowania przyjętych kryteriów. Stanowisko wyrażone w tym judykacie jest trafne, a na gruncie przedmiotowej sprawy przesądza, że zarzut polegający na „braku określenia i rozpatrzenia (w tym porównania i omówienia) zgłoszonych kandydatur” nie świadczy o naruszeniu przepisu art. 33 ust 1, art. 35 ust 2 lub art. 37 ust 1 ustawy o KRS. Zgodne ze wskazanymi regulacjami jest również nie przytoczenie przez Radę w uzasadnieniu uchwały szczegółowych wyników głosowania na Kolegium i Zgromadzeniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K..

Na podstawie tych motywów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 44 ust. 3 ustawy o KRS.